

Agata Domachowska

Macedonia Północna: warunki zmian konstytucyjnych w kontekście procesu akcesyjnego do Unii Europejskiej

29 stycznia premier Macedonii Północnej Hristijan Mickoski, odpowiadając w parlamencie na pytania posłów, podkreślił, że poparcie większości rządzącej dla zmian konstytucyjnych jest uzależnione od spełnienia dwóch określonych warunków. Wypowiedź premiera H. Mickoskiego należy osadzać w kontekście zobowiązań przyjętych przez państwo w 2022 r. w ramach francuskiej propozycji, kiedy poprzedni rząd, kierowany przez Dimitara Kovačevskiego z Socjaldemokratycznego Sojuszu Macedonii (*Социјалдемократски сојуз на Македонија*, SDSM), zobowiązał się do wpisania w poczet mniejszości narodowych ujętych w macedońskiej konstytucji m.in. Bułgarów, co zostało uwzględnione w ramach negocjacyjnych z Unią Europejską (zob. [„Komentarze IEŚ”, nr 1305](#) i [„Komentarze IEŚ”, nr 657](#)).

Pierwszy warunek, sformułowany przez premiera H. Mickoskiego, odnosi się do zagwarantowania praw społeczności macedońskiej w Bułgarii, zgodnie z normami prawa międzynarodowego oraz obowiązującymi konwencjami ochrony praw człowieka. Premier podkreślił jednocześnie, że nie postuluje zmian w konstytucji Bułgarii, zaznaczając, iż realizacja tego postulatu nie wymaga ingerencji w tekst ustawy zasadniczej tego państwa.

Drugi warunek, zaprezentowany przez macedońskiego premiera, dotyczy uzyskania jednoznacznych gwarancji ze strony Rady Europejskiej, że planowana nowelizacja konstytucji Macedonii Północnej będzie miała charakter ostateczny oraz że w przyszłości nie pojawią się kolejne dwustronne weta lub sprzeciwy odnoszące się do Macedonii Północnej i macedońskiej tożsamości narodowej. W tym kontekście premier zaapelował do wszystkich macedońskich parlamentarzystów o przyjęcie wspólnej rezolucji w tej sprawie, która miałaby charakter wiążący także dla przyszłych rządów.

Komentarz

Wypowiedź premiera Macedonii Północnej jasno wskazuje na to, że obecna większość rządząca nie zamierza dobrowolnie dokonać zmian konstytucyjnych, które są niezbędne do tego, aby państwo macedońskie rozpoczęło negocjacje akcesyjne z Unią Europejską. Deklaracja H. Mickoskiego stanowi próbę przededefiniowania warunków dialogu z UE i Bułgarią poprzez wzmocnienie pozycji negocjacyjnej Macedonii Północnej oraz ograniczenie ryzyka dalszych ustępstw konstytucyjnych.

Żądanie dotyczące uzyskania gwarancji ze strony UE, że będzie to „ostatnia” zmiana konstytucji, jaka zostanie przeprowadzona w Macedonii Północnej, wskazuje na zmęczenie polityczne i społeczne procesem kolejnych koncesji. Rząd stara się wyznaczyć granicę dalszych ustępstw w imię przyspieszenia procesu integracji europejskiej.

Apel premiera dotyczący przyjęcia wiążącej rezolucji ma na celu ograniczenie swobody przyszłych rządów w zakresie rewizji tej linii politycznej oraz zwiększenie przewidywalności stanowiska Macedonii Północnej wobec UE – tj. uniknięcia scenariusza, że wraz ze zmianą rządu w Skopje, stanowisko nowych władz ulegnie zmianie w tej kwestii.

Sformułowane przez premiera warunki mają również wymiar wewnętrzny. Poprzez ich artykulację rząd konsekwentnie wzmacnia w społeczeństwie przekonanie, że występuje w roli obrońcy interesów narodowych Macedończyków i nie godzi się na bezwarunkowe ustępstwa pod presją międzynarodową.

Utrzymujący się sprzeciw rządu premiera Hristijana Mickoskiego wobec dokonania zmian konstytucyjnych nadal jednak spowalnia proces akcesyjny Macedonii Północnej. Warunki sformułowane przez stronę macedońską nie muszą jednak przełożyć się na przyspieszenie tego procesu. Wręcz przeciwnie, Bułgaria oraz pozostałe państwa

członkowskie UE mogą uznać je za nierealistyczne i przede wszystkim wykraczające poza dotychczasowe ramy negocjacyjne. Mając na uwadze dłuższą perspektywę czasową, konsekwentnie podtrzymywane stanowisko władz w Skopje może doprowadzić do konieczności wyboru między kontynuacją procesu akcesyjnego za cenę kolejnych ustępstw a jego dalszym „zamrożeniem”.

Jednocześnie spór o status Macedończyków¹ w Bułgarii nie ma wyłącznie charakteru prawnego, lecz przede wszystkim tożsamościowy i polityczny, co czyni go szczególnie trudnym do rozwiązania. Bułgaria nie uznaje istnienia odrębnej mniejszości macedońskiej, opierając swój system ochrony praw na zasadzie równości obywatelskiej, bez przyznawania praw zbiorowych. W praktyce prowadzi to do braku instytucjonalnego wsparcia dla języka i tożsamości macedońskiej oraz do ograniczeń działalności organizacji deklarujących taką identyfikację. Kwestia ta ma również wymiar międzynarodowy, czego wyrazem są orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka dotyczące naruszeń wolności zrzeszania się. Choć Bułgaria interpretuje je jako kwestie proceduralne, Macedonia Północna traktuje je jako argument na rzecz uznania problemu systemowego. W efekcie temat ten regularnie powraca w kolejnych fazach negocjacji akcesyjnych Macedonii Północnej z UE, funkcjonując jako narzędzie presji politycznej i element sporu o tożsamość narodową.

¹ Bułgaria nie uznaje istnienia odrębnej mniejszości macedońskiej. W oficjalnej narracji państwowej Macedończycy są traktowani jako część narodu bułgarskiego lub jako kategoria tożsamościowa bez podstaw prawnych do odrębnego statusu. W przeszłości organizacje deklarujące macedońską tożsamość napotykały trudności rejestracyjne, zwłaszcza gdy ich cele interpretowano jako zagrożenie dla jedności narodowej Bułgarii.